

10 gr.

# ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 162

Warszawa, poniedziałek 24 maja 1937 r.

Rok X

## Czy prof. Staniewicz zostanie ministrem? Odrzucona dymisja mn. Świętosławskiego

W kołach politycznych pojawił się pogłoski o tym, że min. Świętosławski wniósł podanie o dymisję, dymisja ta jednak nie została przyjęta. Powodem dymisji miało być przemecczenie na skutek półtorarocznego, w ostatnich czasach bardzo kłopotliwego urzędowania oraz ostatnie wypadki polityczne z zakresu resortu oświaty.

Stąd coraz to uprzejmiej krąży pogłoski omawiające osobę na stępcy. Obok wymienianych już nazwisk kuratora Ambroziewicza i profesora Peretiatkowicza, padło obecnie nazwisko prof. Staniewicza, b. ministra reform. rol-

nich, a ostatnio rektora Uniwersytetu Stefana Batorego. Prof. Staniewicz jest w kołach wileń-

skich wymieniany, jako ewentualny następca min. Poniatowskiego w ministerstwie rolnictwa.

## Oberwanie się chmur pod Miechowem i Wolbromiem Podmycie torów kolejowych. — Zasypanie pociągu ziemią

Wielka burza, połączona z gwałtowną ulewą, jaka w ub. sobotę wieczorem szalała nad Krakowem, przeszła następnie szerokim pasem nad Miechowem, Wolbromiem — w kierunku Radomia.

Około godz. 19 w okolicach Wol-

bromia i Tunelu, nastąpiło oberwanie się chmury. Olbrzymie masy wody spowodowały podmycie planty i przerwanie toru na przestrzeni między stacjami Charsznica i Wolbromiem, oraz Tunel i Miechowem. Idący do Warszawy pociąg pociąg nr. 106 musiano zatrzymać i cofnąć w stronę Krakowa, skąd inną drogą miał być skierowany do Warszawy.

O godz. 22-ej pociąg ten, wskutek podmycia toru, na odcinku między Wolbromiem i Charsznicą — został rozwiązany. Pasażerowie z bagażami, wśród ulewnej deszczu, brodzili w potokach wody na przestrzeni oko-

SALAMANKA, 23.5. Główna kwatera powstańcza komunikuje, że na froncie baskijskim wojska

## Czerwoni podpalają miasta cofając się przed wojskami gen. Franco Bitwa lotniczo-morska

powstańcze kontynuowały natarcie głównie na lewym skrzydle, zajmując szereg wyżyn, dominujących nad stanowiskami przeciwnika. Powstańcze stráže przednie znajdują się obecnie w odległości 2 km. od m. Dima. Wojska powstańcze wzięły 160 jeńców oraz zdobyły wiele materiału wojennego.

Miasto Mangua stoi w płomieniach. Zostało ono podpalone przez wojska rządowe, które uprzednio oblały ulice i domy naftą. Wojska powstańcze znajdują się obecnie na wzgórzach w odległości 1 km. od płonącego miasta. Powstańcy po ciężkiej walce za-

jęli wyżyny Urri i Bargondia, pa-nujące nad m. Urrutchu. Wojska rządowe straciły wielu zabitych oraz wielką ilość materiału wojennego.

Samoloty rządowe bombardowały Valladolid i Pampelunę. W Valladolid ofiarą bombardowania padło 2 zabitych i 25 rannych, w Pampelunie 10 zabitych i 20 rannych z pośród ludności cywilnej.

Potwierdza się wiadomość, że okręt rządowy „Jaime I” został trafiony przez 10 bomb lotniczych. Na okręcie wybuchł pożar. Załoga miała opuścić pokład. Na pomoc „Jaime I” wyruszył okręt angielski „Rocking”.

## Kardynał Verdier przybędzie do Polski

PARYŻ, 23.5. Kardynał Verdier, jak donosi „Echo de Paris”, udaje się wkrótce do Polski, aby wziąć udział w kongresie eucharystycznym Chrystusa Króla, który odbędzie się w Poznaniu w czerwcu r. b. Dziennik podkreśla,

że w kongresie tym weźmie udział 5-ciu zagranicznych księży kościół, a mianowicie jeszcze arcybiskup Malines Van Roey, arcybiskup Wiednia Innitzer, arcybiskup Estergon Sereini i arcybiskup Pragi Caspar.

## Doriot organizuje młodych francuzów Kongres młodzieży w Paryżu zakłócony krwawymi zajściami



DORIOT

PARYŻ, 23. 5. W sobotę wieczorem wydarzyły się burzliwe incydenty z okazji pierwszego kongresu młodzieży będącej pod wpływami „Francuskiej partii ludowej” (ugrupowanie Doriota). Incydenty zostały spowodowane przez komunistów, którzy zgromadzili się wieczorem przed siedzibą merostwa w St. Denis, wznowiając wrogie okrzyki przeciwko Doriotowi i „Francuskiej partii ludowej”. Ustalono, że wszyscy komuniści, zatrzymani przez policję, przybyli z poza St. Denis.

Około godz. 21-ej zgromadziło się przed merostwem około 1000 demonstrantów. Około godz. 23-ej

wypadł przez okno merostwa na ulicę jakiś człowiek, raniąc dwóch demonstrantów i odnosząc sam obrażenia. Tłum komunistyczny kilkakrotnie usiłował wdrzeć się do merostwa, lecz był rozproszo-

ny przez policję. Dokonano około 20 aresztowań. Większość aresztowanych po wylegitymowaniu zwolniono. Około północy przywrócono całkowity spokój i porządek.

## 10 samolotów i czołg przekazano wczoraj wojsku

W niedzielę na lotnisku mokotowskim w Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania wojsku eskadry 10 samolotów ufundowanej przez pracowników skarbowych. W uroczystości wzięli udział: wicepremier Kwiatkowski, podsekretarz w ministerstwie skarbu Grodyński i Świątalski, prezes zarządu głównego L. O. P. P. gen. Berbecki, przedstawiciele lotniczych władz wojskowych L. O. P. P., członkowie związku skarbowców z poczem sztandarowym oraz publiczność. Obok trybunu ustawili się kompania honorowa pułku lotniczego z poczem sztandarowym i orkiestra.

W Rybniku odbyła się w niedzielę uroczystość przekazania wojsku polskiemu czołgu, ufundowanego przez pracowników i dyrekcję rybnickiego gwarectwa węglowego. Uroczystość zgromadziła kilkanaście tysięcy osób, zamieniając się w potężną manifestację górników śląskich na cześć wojska polskiego.

W Rybniku odbyła się w niedzielę uroczystość przekazania wojsku polskiemu czołgu, ufundowanego przez pracowników i dyrekcję rybnickiego gwarectwa węglowego. Uroczystość zgromadziła kilkanaście tysięcy osób, zamieniając się w potężną manifestację górników śląskich na cześć wojska polskiego.

W Rybniku odbyła się w niedzielę uroczystość przekazania wojsku polskiemu czołgu, ufundowanego przez pracowników i dyrekcję rybnickiego gwarectwa węglowego. Uroczystość zgromadziła kilkanaście tysięcy osób, zamieniając się w potężną manifestację górników śląskich na cześć wojska polskiego.

Ostatnie wydarzenia na terenie adwokatów i stanu lekarskiego są brzemienne w większe skutki niżby się pozornie wydawało.

Jeśli chodzi o te dwa zawody wolne, to bodajże w nich przede wszystkim zdobywała sobie „ostrogi wyzwolenia”, opuszczając ghetto inteligencji żydowskiej.

Rozczulający to był zaiste widok, gdy potomek Machabeuszów, kierując się prawem mimikry, otaczał się wszelkimi pozorami polskości i aryjskości, aby prześlizgnąć się przez Rubikon.

Rozwój kierunku t. zw. postępowego, a później PPS. o-tworzyły dla żydów narańczeń-bramę wiodącą do wolnych za-wodów. czasy późniejsze, szczególnie zaś pierwsze lata

niepodległości Polski i okres sanacji wytworzyły dla żydów warunki tak pomyślne, że ana-chronizmem stał się typ niemieckiego inteligenta - żyda, stawiającego pierwsze kroki w obcym otoczeniu.

Rozszwargotany tłum chępiący się swym pochodzeniem żydowskim z beczelnym tupe-tem wtargnął do naszych przy-bytków sprawiedliwości.

Stan taki długo trwać nie mógł. Szybki napływ lekarzy i adwokatów, niemal bezpo-srednio z ghetta, sprawił, że musiało nastąpić otrzeźwie-nie.

Zdajemy sobie sprawę, że te dwa zawody na terenie całej Europy były najwięcej za-żydzone. Ale co tam było tru-cizną powoli wsączającą się w organizm społeczny i parali-żującą stopniowo ośrodki

(D. c. wiadomości na str. 2-ej)

## Pierwsze ofiary burz

Wiosenne burze pociągnęły już za sobą śmiertelne ofiary wskutek porażenia piorunami. W miejscowości Ciołkowszczyzna pod Sław-kowem dwie kobiety pracujące na polu: 40-letnia Józefa Karczmarczyk i 27-letnia Władysława Klimczyk, które schroniły się przed nadchodzącą burzą pod drzewo, zabite zostały przez piorun.

## W RADOMIU

zaprenumerować „ABC” można u p. Henryka Lipińskiego ul. Lubelska 31. (B-ro Dzienników)

## Astronomowie polscy potępiają „Wiadomości Literackie”

Od sekretariatu Komitetu Astronomicznego w Poznaniu otrzymaliśmy list następujący:

Podpisani członkowie Komitetu Astronomicznego, dowiedziawszy się o artykule mgr. Jerzego Wasutyńskiego w Nr. 53/54 „Wiadomości Literackich” z r. 1936 p. t. „Mit Kopernikowski”, potępiają zawarte tam w końcowym ustępie terminy, które znieważają pamięć Mikołaja Kopernika, jednego z największych geniuszów ludzkości i Polski. Lekkoomyślny sąd p. Wasutyńskiego, że wielkopomne dzieło Ojca Astronomii Nowocześniejszej jest tworem „infantylnego paranoika” jest nonsensem początkującego naukowca, którego zbijać nie widzimy potrzeby. musimy natomiast

potępić nihilistyczne znieważenie jednej z czołowych postaci Nauki.

Uważamy też, iż jeśli młodego autora poniosła dążność do osiągnięcia taniego efektu literackiego ku zdobyciu poklasku małomysłnej publiczności, dla której próby ściągania z piedestału tytanów myśli ludzkiej stanowią miłe widowisko, to elementarnym obowiązkiem redakcji „Wiadomości Literackich” było niedopuszczenie do pojawienia się tego rodzaju zwrotów na łamach pisma.

(—) prof. Tadeusz Banachiewicz (Kraków), (—) prof. Lucjan Grabowski (Lwów), (—) prof. Michał Kamiński (Warszawa), (—) prof. Edward Warchałowski (Warszawa), (—) dr. Antoni Wilk (Kraków), (—) prof. Józef Witkowski (Poznań).

## „Hindenburg” uległ zamachowi? Sensacyjne pogłoski

Wiadomość o katastrofie zepelina „Hindenburg” obiegła prasę całego świata. O przyczynach tej katastrofy krążyły różne wersje. Obecnie dowiadujemy się, że źródła zagranicznych sensacyjnych informacji na ten temat.

Ostatnio miał się odbyć w Moskwie zjazd międzynarodowy terrorystycznych organizacji komunistycznych. Na zjeździe był również obecny przedstawiciel komunistów amerykańskich, którego nazwisko czy też pseudonim brzmiało Til. Na zjeździe złożył on sprawozdanie o przyczynach katastrofy „Hindenburga”.

Według tego raportu, zepelin zginął na skutek zamachu, dokonanego przez amerykański komitet akcji, będący komunistyczną organizacją terrorystyczną w Ameryce.

Komuniści amerykańscy znali dokładnie termin przybycia „Hindenburga”. Przygotowali oni specjalny rewolwer, działający przy pomocy zgęszczonego powietrza i za pomocą tego rewolweru dokonali zamachu. Po przebiegu powłoki zeppelin nastąpił wybuch wodoru i zeppelin został zniszczony.

Na posiedzeniu, na którym składane było sprawozdanie, mieli być obecni Stalin i Kaganowicz. Stalin wyraził komunistom amerykańskim podziękowanie za zrzeczenie dokonanie zamachu.

Nie wiemy, czy powyższe informacje są całkowicie ścisłe. Na te jednak szeroko pomyślanej terrorystycznej akcji komunistów pogłoska ta ma cechy prawdopodobieństwa.

## Walny Zjazd b. legionistów

W dniu 24-ym b. m. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Legionistów Polskich pod przewodnictwem komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich, płk. A. Koca.

Na otwarciu zjazdu będzie obecny Marszałek Polski Edward Smigły - Rydz.

W kołach politycznych uważają, że na zjeździe mogą nastąpić ważne posunięcia polityczne.

# Kości rzucane

Ostatnie wydarzenia na terenie adwokatów i stanu lekarskiego są brzemienne w większe skutki niżby się pozornie wydawało.

Jeśli chodzi o te dwa zawody wolne, to bodajże w nich przede wszystkim zdobywała sobie „ostrogi wyzwolenia”, opuszczając ghetto inteligencji żydowskiej.

Rozczulający to był zaiste widok, gdy potomek Machabeuszów, kierując się prawem mimikry, otaczał się wszelkimi pozorami polskości i aryjskości, aby prześlizgnąć się przez Rubikon.

Rozwój kierunku t. zw. postępowego, a później PPS. o-tworzyły dla żydów narańczeń-bramę wiodącą do wolnych za-wodów. czasy późniejsze, szczególnie zaś pierwsze lata

niepodległości Polski i okres sanacji wytworzyły dla żydów warunki tak pomyślne, że ana-chronizmem stał się typ niemieckiego inteligenta - żyda, stawiającego pierwsze kroki w obcym otoczeniu.

Rozszwargotany tłum chępiący się swym pochodzeniem żydowskim z beczelnym tupe-tem wtargnął do naszych przy-bytków sprawiedliwości.

Stan taki długo trwać nie mógł. Szybki napływ lekarzy i adwokatów, niemal bezpo-srednio z ghetta, sprawił, że musiało nastąpić otrzeźwie-nie.

Zdajemy sobie sprawę, że te dwa zawody na terenie całej Europy były najwięcej za-żydzone. Ale co tam było tru-cizną powoli wsączającą się w organizm społeczny i parali-żującą stopniowo ośrodki

woli, u nas dokonało się nagle w postaci masowego najazdu.

Stało się to, co się stać musiało. Bezczelność natury żydowskiej, na szczęście, nie wytrzymała nadto sprzyjających warunków i sprowokowała wojnę. Teraz kości rzucane. Musi to zrozumieć całe społeczeństwo polskie.

Już trąby Jerychońskie prasy żydowskiej wypowiadają wojnę polskiej adwokataturze i polskiej medycynie. Zwolnieni cy równoprawnienia już maki zrzucili i odwołują tłumy leczącego się i prawującego żydostwa z poczekalni lekarzy i adwokatów Polaków.

Odpowiedzią społeczeństwa musi być całkowity bojkot żydów, pracujących na terenie medycyny i adwokatatury. Stosowanie wszelkiego rodzaju

półśrodków byłoby niżej godności Polaków.

Na wojnie jak na wojnie. Niechaj nikt pod tym względem nie próbuje powoływać się na brak odpowiednich przepisów i zakazów. W społeczeństwach zdrowych pewne zjawiska powstają same, a później dopiero są rejestrowane i kodyfikowane.

Skoro na tych dwóch odcinkach udało się doprowadzić do wspólnej deklaracji ludzi reprezentujących różne kierunki polityczne, to niechaj to zwycięstwo będzie całkowite również w czynie. Dzieło rozpoczęte na tych odcinkach przez lekarzy i adwokatów musi być zakończone wspólnymi siłami całego społeczeństwa polskiego rychłym i całkowitym zwycięstwem.

A. G.